

Sygn. akt I C 202/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Cybulska

Protokolant prot. Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lipca 2013 roku sprawy

z powództwa **K. W. (1)**

przeciwko (...) **w W.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda K. W. (1) z tytułu zadośćuczynienia kwotę 87 000,00 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od (...) w W. na rzecz powoda K. W. (1) kwotę 6.617,00 zł (sześć tysięcy sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego (...) w W. kwotę 2.769,09 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt dziewięć złotych 09/100) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 202/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 marca 2012r. (data wpływu do Sądu) powód K. W. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty

87.000 **zł** tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 6 maja 2009r. do dnia zapłaty (pozew k.2-6)

Pozew obejmował również żądanie zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu strona powodowa podniosła, że podstawą wyżej wymienionych żądań jest odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 25 marca 2008 roku, w którym powód podczas przechodzenia przez przejście dla pieszych został potrącony przez kierującego samochodem, który zbiegł z miejsca zdarzenia. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił z tego tytułu zadośćuczynienie w kwocie 13.000zł. Zdaniem strony powodowej kwota ta jest nieadekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Powód przeszedł trzy zabiegi operacyjne, co wiązało się z ogromem cierpień, jakich doznał i doznaje nadal powód.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana nie uznała powództwa, wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że pozwany nie przeczy, że doznany przez powoda uraz wiązał się z cierpieniami fizycznymi oraz procesem leczenia jednak powyższe znalazło odzwierciedlenie w likwidacji przedmiotowej szkody

przez wypłatę z tytułu zadośćuczynienia kwoty 13.000zł. Kwota ta z jednej strony kompensuje powodowi krzywdę z drugiej zaś nie prowadzi do wzbogacenia.

Odnosnie żądania odsetek to z uwagi, iż mają one charakter waloryzacyjny ich ustalenie winno być z daty orzekania. (k.48-53)

Na ostatniej rozprawie strona powodowa wniosła o zasądzenie odsetek od 17 marca 2012r. tj. po upływie 30 dni od doręczenia pozwanemu pisma z dnia 13 lutego 2012r.(k.179).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 25 marca 2008 roku powód przechodząc przez przejście dla pieszych został potrącony przez samochód. Kierujący pojazdem, który uderzył w powoda zbiegł z miejsca zdarzenia. Prowadzone w tej sprawie dochodzenie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy(postanowienie KMPC.k.7). W wyniku doznanych w wypadku urazów powód przewieziony został do Wojewódzkiego Szpitala (...)w C.gdzie stwierdzono ogólne potłuczenia, otarcia skóry twarzy, klatki piersiowej, brzucha i lewego kolana. Powoda wypisano ze szpitala po trzech dniach. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe w okolicy miednicy i barku powód ponownie został przyjęty do szpitala 1 kwietnia 2008r. gdzie wówczas stwierdzono zwichnięcie stawu ramiennego lewego, złamanie łopatki prawej, złamanie kości łonowej i kulszowej po stronie prawej. Wykonano w znieczuleniu ogólnym repozycję stawu ramiennego lewego. W dniu 3 kwietnia powód opuścił Oddział Ortopedyczno Urazowy z zaleceniem kontynuowania leczenia w poradni Ortopedycznej. Z uwagi na odczuwane dolegliwości kończyny prawej powód ponownie 21 kwietnia 2010r trafił do szpitala, przy czym hospitalizacja była w Szpitalu we W.. Wykonano artroskopową plastykę więzadła krzyżowego przedniego i wypisano powoda 26 kwietnia 2010r. Ponownie na ten sam Oddział powód został przyjęty 5 września 2011r. z powodu utrzymującego się nawykowego zwichnięcia barku lewego i chondropatii panewki. Powód ponownie poddany został zabiegowi artroskopowej rekonstrukcji obrąbka przedniego z przyszcyciem torebki. Powód opuścił szpital 26 kwietnia 2010r. z zaleceniem leczenia usprawniającego w poradni Rehabilitacyjnej. Leczenie rehabilitacyjne powód odbywał w maju i czerwcu 2008r., czerwcu i lipcu 2010r., październiku, listopadzie i grudniu 2012r. Powód z uwagi na dolegliwości konsultowany był również w prywatnym gabinecie ortopedycznym w L..

Dopuszczeni w sprawie biegli z zakresu ortopedii i neurologii stwierdzili, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powód doznał zwichnięcia stawu barkowego lewego, powikłane nawykowym zwichnięciem stawu i chondropatią panewki, urazu stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadeł ACL i MM, złamania łopatki, złamania miednicy z przerwaniem obręczy biodrowej w odcinku przednim. W chwili obecnej następczym skutkiem doznanych urazów jest widoczne zniekształcenie lewego barku związane z zanikami mięśniowymi obręczy barkowej po stronie lewej, ograniczenie ruchomości tego stawu w zakresie rotacji wewnętrznej i zewnętrznej, osłabienie siły lewej kończyny górnej z osłabieniem czucia na bocznej stronie lewego barku. Uszkodzenie aparatu więzadłowo-torebkowego doprowadziło do zwichnięcia stawu barkowego z uciskiem na górną część splotu barkowego i następczym zanikiem mięśnia naramiennego oraz obłego większego i mniejszego. Dowodem na powyższe jest obecny stan fizyczny powoda, wyniki badania usg i neurograficznego oraz elektromiograficznego. W zakresie prawego kolana stwierdzono osłabienie czucia powierzchownego na bocznej stronie prawej goleni, deficyt zgięcia prawego kolana i niewielki zanik mięśnia czworogłowego prawego uda. Z uwagi na upływ czasu biegli uznali, że istniejące uszkodzenia są utrwalone. Trwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia ortopedycznego wynosi 22% a neurologicznego 13%. Powód ma nadal ograniczoną sprawność ruchową lewej kończyny górnej i osłabienie czucia w zakresie unerwienia przez lewy nerw pachowy. Jest mało prawdopodobne aby doszło do poprawy w zakresie zaburzonej funkcji. Z biegiem czasu dochodzić będzie do pogłębiania się rozwoju pourazowych zmian zwyrodnieniowych. Powód ma ograniczenia w wykonywaniu cięższych prac fizycznych, są przeciwwskazania do dźwigania powyżej 10 kg. Zaburzona sprawność ruchowa i osłabienie czucia ma charakter trwały i nieodwracalny (opinia biegłego ortopedy k.110-110v i opinia uszna k.149-149v, opinia neurologa k.158-161).

Po opuszczeniu szpitala z uwagi na złamaną miednicę przez 2 miesiące powód był unieruchomiony w łóżku, miał zakaz chodzenia. Wszelką opiekę nad powodem świadczyła matka. Po tym okresie powód powoli przy pomocy kul

zaczął poruszać się po domu, a w okresie późniejszym rozpoczął rehabilitację(zeznania powoda k. 77-80,179v-180 zeznania świadka K. W. (2) k. 80-81). Wypadek, w którym uczestniczył powód i jego konsekwencje w postaci długotrwałego okresu leczenia, rehabilitacji spowodowały u niego wystąpienie trudności psychicznych pod postacią objawów zespołu stresu pourazowego, które manifestowały się reakcjami lęku i unikania sytuacji kojarzących się z wypadkiem, poczuciem zmniejszonej wydolności fizycznej, chwiejnością emocjonalną, poczuciem żalu i krzywdy z powodu konieczności odłożenia planów studiowania, poczuciem dyskomfortu z powodu pozostawania przez dłuższy czas na utrzymaniu matki. Cierpienia psychiczne powodowane wystąpieniem pourazowych zaburzeń stresowych trwały do 2 lat. Początkowo miały charakter umiarkowany a z upływem czasu z tendencją malejącą. Rokowania, co do stanu zdrowia psychicznego są poprawne, przy czym powód nadal odczuwa dyskomfort psychiczny z powodu ograniczeń fizycznych, czuje się mniej sprawny i wydolny fizycznie, mniej atrakcyjny jako mężczyzna.(opinia psychologiczna k.94-106).

W chwili wypadku powód był studentem III roku studiów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w C. na kierunku matematyczno informatycznym. Ukończył studia licencjackie. Z uwagi na okres leczenia nie podjął kontynuacji nauki na studiach magisterskich. W chwili obecnej powód pracuje w firmie ochroniarskiej, zarabia ok. 1000zł netto, nadal pozostaje pod kontrolą lekarza ortopedy i rehabilitanta.

Powyższy w zasadzie bezsporny stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie zebranej w sprawie dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powoda po wypadku, opinii biegłych, zeznań powoda i świadka. Zebrane w sprawie dowody z dokumentów a także opinie biegłych nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania tych dowodów podobnie jak i dowodów osobowych, które korespondowały z pozostałymi zebranymi dowodami, obrazując zakres cierpień powoda, przebieg leczenia. Spór dotyczył samej zasadności roszczeń i wysokości dochodzonych świadczeń.

Stan prawny.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie

Żądania pozwu oparte jest na treści artykułu 445 k.c.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreśla kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które z jednej strony ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, z drugiej zaś nie może być źródłem wzbogacenia(vide orzeczenie SN z 29.05.08 IICSK 78/08, 04.02. 08 IIIKK349/07). Proces określenia kwoty zadośćuczynienia nie jest oparty na sztywnych schematach i w tym zakresie ustawodawca pozostawia swobodę uznaniu sędziowskiemu (vide postanowienie SN z 05.07.2005 IIKK54/05, wyrok S.A. w Poznaniu z 09.08.2006 IACa 161/06), jednakże ustalając sumę Sąd każdorazowo winien mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, a przede wszystkim zakres cierpień również tych doznawanych w przyszłości, trwały uszczerbek na zdrowiu (jako czynnik pomocniczy), przebieg leczenia, rodzaj niepełnosprawności, wiek poszkodowanego, a także możliwości zawodowe, zarobkowe po wypadku i sytuację bytową(wyrok SN z 09.11. 07 VCSK245/07).

Przedkładając powyższe wskazania na stan tej konkretnej sprawy stwierdzić należy, że następstwa zdarzenia z 28 marca 2008r. w sposób bardzo dotkliwy przełożyły się na życie powoda. Analiza dokumentacji medycznej, opinii biegłych oraz pozostałe dowody w postaci zeznań świadka jak i samego powoda wskazuje na znaczne cierpienia powoda, które to cierpienia, choć w mniejszym nasileniu występują nadal.

Powód pozostawał osobą leżącą od wypadku przez ponad 2 miesiące. W tym czasie nie mógł wstać, usiąść czy nawet przekręcić się na łóżku z uwagi na złamaną miednicę. Leżenie w tak wymuszonej pozycji było bez wątpienia źródłem dużych cierpień. Dużym dyskomfortem było z pewnością korzystanie z pomocy przy czynnościach życia codziennego. Po tym okresie i kolejnej operacji na kolano powód ponownie miał znaczne ograniczenia, miał zaopatrzoną nogę w stabilizator, poruszał się przy pomocy kul łokciowych. Powód przeszedł trzy zabiegi operacyjne, przy czym po każdym z nich odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. Te cierpienia fizyczne, choć w mniejszym natężeniu utrzymywały się również w okresie późniejszym, gdy powód poruszał się o kulach a obecnie utrzymują się okresowo. Leczenie

usprawniające trwa do chwili obecnej i jest wymagane nadal w celu utrzymania istniejącego stanu zdrowia. Powód ma trwałe uszkodzenie splotu barkowego, co w praktyce przekłada się na zaburzenie funkcji lewej ręki. Wiąże się to z istotnymi ograniczeniami przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i szybszym „męczeniu się” tej kończyny. Deficyt zgięcia prawego kolana ogranicza go również w większych wysiłkach fizycznych a także codziennej aktywności ruchowej.

Doznane urazy były też źródłem cierpień psychicznych. Powód będąc młodym mężczyzną, w chwili wypadku miał 22 lata, czuł się bardzo skrępowany tym, że początkowo personel medyczny a później rodzina musiała pomagać mu w toalecie, że musiał potrzeby fizjologiczne załatwiać w basen czy kaczkę, że z młodego zdrowego człowieka, „zamienił się” w osobę zależną od pomocy innych osób w każdym aspekcie życia na okres, co najmniej kilku miesięcy. Ma też świadomość swojej niepełnosprawności, wstydzi się własnego wyglądu zwłaszcza widocznego zniekształcenia lewego barku i zaniku masy mięśniowej obręczy barkowej. W okresie letnim stara się ukrywać ten defekt, czuje się mniej atrakcyjny. Kolejnym cierpieniem był stres o możliwość kontynuacji nauki. Z uwagi na chorobę i leczenie powód z opóźnieniem ukończył studia licencjackie. Choroba uniemożliwiła mu również kontynuację nauki bezpośrednio po licencjacie. Przerwa w nauce i długotrwałe leczenie odwlekło kontynuowanie nauki. Z upływem czasu powodowi coraz trudniej jest podjąć decyzję, co do kontynuacji dalszej nauki, przy czym wpływ na to ma nie tylko przerwa w nauce i stan zdrowia, ale również brak środków finansowych na naukę w innym mieście. Powód nie może liczyć na pomoc finansową rodziców. Powód ma wątpliwości czy podoła tym wszystkim ograniczeniom. Powód obawia się, że w przyszłości może mieć problemy z zatrudnieniem z uwagi na stan zdrowia, ma świadomość, że jego sprawność nie osiągnie normy, że jest to proces nieodwracalny. W chwili obecnej te cierpienia i obawy powoda koncentrują się na przyszłym stanie zdrowia i niepewnych rokowaniach. Powód ma świadomość, że w przyszłości czeka go pogorszenie stanu zdrowia w aspekcie ortopedycznym .

Z całą stanowczością podkreślić należy, że zebrane dowody w niniejszej sprawie potwierdzają, że powód wskutek wypadku komunikacyjnego utracił częściową zdolność do wykonywania każdej pracy zarobkowej. Pozostały trwały uraz kończyny górnej i dolnej(uraz kolana z uszkodzeniem więzadeł i obecnym deficytem zgięciowym) eliminują powoda z wykonywania każdej pracy. Dysfunkcje w zakresie narządów ruchu składają się na obraz pracownika „niepełnowartościowego”. Urazy doznane w wypadku pozbawiły powoda nie tylko możliwości wykonywania każdej pracy, ale również w bardzo młodym wieku ograniczyły perspektywy życiowe.

Mając to wszystko na względzie a w szczególności wiek powoda, trwały uszczerbek na zdrowiu Sąd uznał, że przyznanie z tytułu zadośćuczynienia kwoty 87.000zł wraz z kwotą już wypłaconą (13.000zł) będzie kompensowało powodowi krzywdy psychiczne i cierpienia fizyczne również te które odczuwał będzie w przyszłości.

Żądaniem pozwu były też odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia.

Nie podzielił Sąd w tej kwestii stanowiska strony pozwanej, iż odsetki winny być zasądzone od daty wymagalności roszczenia a datą tą jest dzień wydania wyroku.

Zdaniem Sądu najbardziej trafna zasada wynika z treści wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej, zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, które do końca 2003 r. wynikały z § 32 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, obecnie zaś wynikają z przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.” Uzupełniając te rozważania, należałoby dodać, iż co do zasady w wezwaniu do spełnienia świadczenia powinna być określona kwota.

Od zasądzonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia Sąd przyznał odsetki jednak nie od daty 6 maja 2009r czy daty 17 marca 2012r. tak jak żądała tego strona powodowa, lecz od dnia 18 marca 2012r. tj po upływie 30 dni od doręczenia

pozwanemu odpisu pisma strony powodowej z dnia 13 lutego 2012r. (doręczenie nastąpiło 16 lutego 2012r.), bowiem dopiero w tym piśmie sprecyzowane było żądanie i jego wysokość, mając na względzie art. 817 § 1 kpc. oraz art. 14.1 w zw. z art. 98.1 ustawy z dnia 22.05.03r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym (tekst jednolity Dz. U. 2013.392)

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności usprawiedliwiających zwłokę ze spełnieniem świadczenia zadośćuczynienia i inna decyzja Sądu w tym zakresie byłaby niczym innym, jak premiowaniem opieszałości w wypłacie należnego świadczenia, które jest świadczeniem terminowym w szczególności zasądzenia odsetek od daty wyrokowania (vide orzeczenie SN z 6 lipca 1999r. III CKN 315/98, wyrok SA w Lublinie z dnia 24 stycznia 2006r. I ACa 887/05). W dacie wpływu pisma precyzującego wysokość żądania tj. 16 lutego 2012r. (k. 120 akt szkody) strona pozwana dysponowała dokumentacją z leczenia a zatem miała możliwość w sposób należyty i rzetelny ocenić szkodę.

W realiach przedmiotowej sprawy nie było żadnych innych okoliczności usprawiedliwiających przyznanie odsetek od sumy zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania, na co wskazuje zacytowane powyżej orzecznictwo, a także okoliczność, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych był już znany pozwanemu wcześniej przed datą otrzymania pisma z 13 lutego 2012r. Pozwany jako profesjonalista powinien podjąć takie działania, aby zobowiązanie zostało spełnione w terminie, określonym wyżej wymienionymi przepisami.

Nie można również nie zauważyć, że przyznana dotychczas kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona. Wprawdzie rację ma pozwany wskazując, że zadośćuczynienie nie może pełnić roli represyjnej ani prowadzić do wzbogacenia, ale musi też pamiętać, że nie może być to kwota symboliczna, a za taką uznać należy w realiach tej sprawy zadośćuczynienie wypłacone przez pozwanego. W tej sprawie Sąd nie znajduje „usprawiedliwienie” co do niemożności rzetelnej oceny następstw wypadku.

Prawidłowość powyższej tezy potwierdza podzielany przez Sąd Okręgowy pogląd Sądu Najwyższego (II CSK 434/09) dokonujący wykładni art. 14 cytowanej ustawy, jako przepis szczególny rozstrzygający o zasadności roszczenia o odsetki. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał).

W związku z powyższym odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia 18 marca 2012 roku tj. od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu do spełnienia świadczenia od dnia otrzymania pisma z dnia 13 lutego 2012r. i sprecyzowania roszczeń.

Zupełnie ubocznie, można wskazać, że odsetki należą się za sam fakt opóźnienia w spełnieniu świadczenia, które jest pojęciem szerszym od pojęcia „zwłoka”. Pojęcie zwłoki oznacza kwalifikowane opóźnienie i jest relewantne przy ocenie żądania odszkodowania przekraczającego swoją wysokością odsetki za opóźnienie. Zwłoka to zawinione opóźnienie. Powyższe zresztą wynika z pobieżnej analizy tekstu kodeksu cywilnego. Art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik **odpowiedzialności nie ponosi**. § 3. **W razie zwłoki** dłużnika wierzyciel może **nadto żądać naprawienia szkody** na zasadach ogólnych.

Innymi słowy nie ma znaczenia dla zasadności żądania odsetek, to czy pozwany pozostawał w „zwłoce” ze spełnieniem świadczenia. Istotne było jedynie ustalenie wymagalności tego roszczenia

Sąd oddalił roszczenie w części żądania odsetek za okres wskazywany przez stronę powodową, pamiętać bowiem należy, że o opóźnieniu (zwłoce) mówić można jedynie wówczas gdy strona nie tylko zgłosi szkodę ale również dokładnie określi wysokość żądania, a to nastąpiło dopiero w piśmie z dnia 13 lutego 2012r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 kpc. Powód wygrał proces. Sąd obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego (3600zł) i opłatą od pełnomocnictwa(17zł) a także kosztami jakie poniósł powód w postaci części opłaty od pozwu (2000zł k. 45) i zaliczką na opinię biegłych (600zł -k.86 i 400zł -k. 154) mając na względzie wynik postępowania. Tą samą zasadą kierowano się przy rozliczeniu wydatków, które na czas procesu wyłożone były przez Skarb Państw (154,57zł+ 164,52zł+100zł k.116,164) i nieuiszczonej części opłaty od pozwu(2350zł) na podstawie art. 113. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167 poz. 1398 z póź. zm.).